

# Obrońcy Abramsów

#Przemysł zbrojeniowy 26 kwietnia 2012

**Do 173 wzrosła liczba członków amerykańskiej Izby Reprezentantów, którzy zamierzają podtrzymać istnienie zakładów produkcji czołgów Abrams, wbrew stanowisku Pentagonu.**

Transport partii czołgów M1A2 SEP V2, na bocznicy Fortu Riley, gdzie stacjonuje 2nd He

Przypomnijmy, przedstawiciele amerykańskich wojsk lądowych uznali, że dostawy nowych lub modernizowanych Abramsów są na razie zbędne. W związku z tym proponują, by w latach 2014-2017 zamknąć zakłady General Dynamics Land Systems w Lima. Koszt wznowienia przez nie pracy wojsko szacuje na 600-800 mln USD.

Tymczasem produkcja lub modernizacja ok. 70 wozów rocznie (to minimalna liczba dla wykorzystania linii montażowej), wraz z kosztami dodatkowymi, może pochłonąć w tym czasie nawet 3 mld USD (zobacz: [Jeszcze o niechcianych Abramsach](#)).

Zaoszczędzone środki mają zostać przekazane dla lotnictwa US Army oraz na nowe systemy wspomagania dowodzenia.

Co oczywiste, przedstawiciele przemysłu są innego zdania. Szacują, że wznowienie działalności po kilku latach będzie wymagać nawet 1,5 mld USD. Co więcej, wiązać się z tym będzie ogromne ryzyko utraty wykwalifikowanych pracowników, którzy po tak długiej przerwie i zmuszeniu do znalezienia innej posady, w 2017 po prostu nie wrócą do zakładu. Wskazuje się także na problemy kooperantów i poddostawców, którzy tworzą sieć setek przedsiębiorstw prywatnych i państwowych.

Przemysłowi udało się zaktywizować swoich przedstawicieli w niższej izbie amerykańskiego parlamentu i zgromadzić - jak na razie - 173 zwolenników, na 435 członków tej instytucji (apogeum tych starań było spotkanie z parlamentarzystami z 27 marca, na które przybyło 200 reprezentantów zakładów przemysłowych).

Publicyści są niemal pewni, że zebrana grupa będzie w stanie przeforsować dodatkowe finansowanie dla zakładów w Lima. Już w tegorocznym budżecie Pentagonu zarezerwowano 255 mln USD na główny remont i modernizację 42 czołgów.

Przeciwnicy przerwania produkcji zamierzają wystąpić o odmłodzenie 33 pojazdów w 2013. Przedstawiciele GDLS deklarują, że wystarczy na ten cel 181 mln USD.

Pewne nadzieje związane są z potencjalnymi kontraktami eksportowymi.

Przedstawiciele US Army poinformowali, że bez względu na los przyszłych zamówień Pentagonu, należy spodziewać się niewielkich zleceń ze strony Egiptu i Arabii Saudyjskiej, związanych z kontynuowaniem realizacji poprzednich umów. Według zarządu GDLS istnieje także szansa na eksport ok. stu czołgów, którymi

zainteresowanie wyraziło Maroko.



*Transport partii czołgów M1A2 SEP V2, na bocznicy Fortu Riley, gdzie stacjonuje 2nd Heavy Brigade Combat Team. Czołgi tego modelu powstały w wyniku modernizacji standardowych wozów, co było połączone z remontem kapitalnym, przywracającym im pełen resurs / Zdjęcie: US Army*

Przypomnijmy, przedstawiciele amerykańskich wojsk lądowych uznali, że dostawy nowych lub modernizowanych Abramsów są na razie zbędne. W związku z tym proponują, by w latach 2014-2017 zamknąć zakłady General Dynamics Land Systems w Lima. Koszt wznowienia przez nie pracy wojsko szacuje na 600-800 mln USD. Tymczasem produkcja lub modernizacja ok. 70 wozów rocznie (to minimalna liczba dla wykorzystania linii montażowej), wraz z kosztami dodatkowymi, może pochłonąć w tym czasie nawet 3 mld USD (zobacz: [Jeszcze o niechcianych Abramsach](#)). Zaoszczędzone środki mają zostać przekazane dla lotnictwa US Army oraz na nowe systemy wspomagania dowodzenia.

Co oczywiste, przedstawiciele przemysłu są innego zdania. Szacują, że wznowienie działalności po kilku latach będzie wymagać nawet 1,5 mld USD. Co więcej, wiązać się z tym będzie ogromne ryzyko utraty wykwalifikowanych pracowników, którzy po tak długiej przerwie i zmuszeniu do znalezienia innej posady, w 2017 po prostu nie wrócą do zakładu. Wskazuje się także na problemy kooperantów i poddostawców, którzy tworzą sieć setek przedsiębiorstw prywatnych i państwowych.

Przemysłowi udało się zaktywizować swoich przedstawicieli w niższej izbie amerykańskiego parlamentu i zgromadzić - jak na razie - 173 zwolenników, na 435 członków tej instytucji (apogeum tych starań było spotkanie z parlamentarzystami z 27 marca, na które przybyło 200 reprezentantów zakładów przemysłowych).

Publicyści są niemal pewni, że zebrana grupa będzie w stanie przeforsować dodatkowe finansowanie dla zakładów w Lima. Już w tegorocznym budżecie Pentagonu zarezerwowano 255 mln USD na główny remont i modernizację 42 czołgów. Przeciwnicy przerwania produkcji zamierzają wystąpić o odmłodzenie 33 pojazdów w

2013. Przedstawiciele GDLS deklarują, że wystarczy na ten cel 181 mln USD.

Pewne nadzieje związane są z potencjalnymi kontraktami eksportowymi.

Przedstawiciele US Army poinformowali, że bez względu na los przyszłych zamówień Pentagonu, należy spodziewać się niewielkich zleceń ze strony Egiptu i Arabii Saudyjskiej, związanych z kontynuowaniem realizacji poprzednich umów. Według zarządu GDLS istnieje także szansa na eksport ok. stu czołgów, którymi zainteresowanie wyraziło Maroko.

Powiązane wiadomości

[Obrońcy Abramsów \(2012-04-26\)](#)

[Jeszcze o niechcianych Abramsach \(2012-03-08\)](#)

[Ograniczenie wydatków Pentagonu \(2012-01-27\)](#)

[Panetta o redukcjach \(2011-06-09\)](#)

[Redukcje sił USA w Europie \(2012-01-13\)](#)

[Co dalej z fabryką Abramsów? \(2012-02-18\)](#)

[125 Abramsów dla Egiptu \(2011-11-21\)](#)

[Stare Abramsy dla Grecji? \(2011-12-09\)](#)